



Sygnały korekt w polityce Chin wobec Ukrainy

Justyna Szczudlik

Choć od inwazji Rosji w lutym 2022 r. Chiny zajmują wyraźnie prorosyjskie stanowisko, to w ostatnich miesiącach można zauważyć subtelne korekty w ich polityce wobec Ukrainy. Polegają one na intensyfikacji współpracy dwustronnej na niskich szczeblach oraz większej aktywności nowego ambasadora ChRL w kontaktach z ukraińskimi kręgami akademickimi, biznesem i administracją. Zmiany te mogą świadczyć o przygotowaniach Chin do ewentualnego zaangażowania w odbudowę Ukrainy po zawieszeniu broni lub deklaracji pokojowej. Nie oznaczają jednak korekty stanowiska Chin wobec wojny i samej Rosji.

Chiny wobec Ukrainy. Od aneksji Krymu w 2014 r. do agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r. [ChRL nie stała się po stronie Ukrainy](#). W 2014 r. oficjalnie deklarowała neutralność, wskazując jednocześnie na poszanowanie integralności terytorialnej Ukrainy (mówił o tym otwarcie ówczesny premier Li Keqiang), czym sygnalizowała Rosji, że nie akceptuje w pełni jej działań. Niemniej chińska neutralność nosiła znamiona prorosyjskości, o czym świadczyły komunikaty władz. Były w nich wezwania do poszanowania praw wszystkich mniejszości narodowych na Ukrainie, co sugerowało odniesienia do Rosjan mieszkających na Krymie, czy powtarzana często fraza, że „obecna sytuacja miała określone przyczyny”, co jest aluzją do domniemanego zaangażowania państw Zachodu, które sprowokowały Rosję.

Po pełnoskalowej inwazji Rosji w 2022 r. postawa Chin wobec konfliktu znacząco się zmieniła. Jest ona [wyraźnie prorosyjska](#), a chińskie władze unikają kontaktów na wysokim szczeblu z przedstawicielami Ukrainy. Od lutego 2022 r. przewodniczący ChRL Xi Jinping rozmawiał z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim tylko raz telefonicznie w kwietniu 2023 r. Najprawdopodobniej był to wynik międzynarodowej presji na Chiny, które [wbrew swoim apelom](#), by konflikt rozwiązać na drodze dyplomatycznej, same nie podejmowały żadnych kontaktów z Zełenskim. W tym czasie Xi wielokrotnie rozmawiał i spotykał się z Putinem, w tym podczas oficjalnych wizyt. W samym 2025 r. przywódcy rozmawiali kilkakrotnie, Xi złożył wizytę w Moskwie w maju, a Putin najprawdopodobniej

odwiedzi Chiny we wrześniu, by uczestniczyć w obchodach zakończenia II wojny światowej w Azji.

Chińskie władze konsekwentnie [nie mówią o „wojnie”](#), lecz o „kryzysie ukraińskim”, sugerują odpowiedzialność NATO i USA, które miały ignorować obawy Rosji związane z jej bezpieczeństwem, i wskazują na konieczność zmiany architektury bezpieczeństwa w Europie, co jest zbieżne z narracją i celami strategicznymi Rosji. W komunikatach nie tylko nie deklarują poszanowania integralności terytorialnej Ukrainy (to zmiana w porównaniu z 2014 r.), lecz także unikają używania jej nazwy (odwołania do Ukrainy mają charakter przymiotnikowy). Sygnalizują tym, że nie traktują jej jako państwa w pełni suwerennego, lecz jako część strefy wpływów Rosji. Również w sygnowanych przez Chiny propozycjach politycznego rozwiązania „kryzysu ukraińskiego” – pierwszej z lutego 2023 r., a drugiej (zaprezentowanej wraz z Brazylią) z kwietnia 2024 r. – Ukraina nie została jednoznacznie wskazana jako ofiara zbrojnej agresji Rosji.

Subtelne sygnały zmian. Choć stanowisko Chin wobec wojny i ich wsparcie dla Rosji się nie zmienia, to w ostatnich miesiącach, szczególnie od objęcia urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa w styczniu br., można zauważyć subtelne korekty w podejściu chińskich władz do Ukrainy. Polegają one na intensyfikacji współpracy na niskich szczeblach przy nienagłaśnianiu informacji o takich działaniach.

Przykładem jest podpisanie na początku marca br. dwóch umów w sprawie eksportu ukraińskich produktów rolnych do Chin (grochu oraz ryb i owoców morza pochodzących z naturalnych łowisk). Umowy będą obowiązywać przez pięć lat. Te pozornie mało istotne porozumienia mają w rzeczywistości bardzo duże znaczenie, ponieważ Chiny są największym partnerem handlowym Ukrainy i jednym z największych importerów produktów rolno-spożywczych na świecie. W ocenie ukraińskiego ministra rolnictwa Witalija Kowala umowy nie tylko pozwolą na zwiększenie dochodów z eksportu, lecz także przyczynią się do jego dywersyfikacji i wzmocnią pozycję Ukrainy jako wiarygodnego dostawcy wysokiej jakości produktów spożywczych. Biorąc pod uwagę znaczenie bezpieczeństwa żywnościowego w Chinach, które jest de facto tematem politycznym, umowa wbrew pozorom może zwiększać pozycję i znaczenie Ukrainy w polityce Chin.

W listopadzie 2024 r. Chiny powołały nowego ambasadora w Ukrainie. Jest nim Ma Shengkun, były zastępca dyrektora generalnego Departamentu Kontroli Zbrojeń w chińskim MSZ. Wcześniej pracował też w Wydziale Międzynarodowym KC (instytucji partyjnej uważanej za ważniejszą niż MSZ) oraz w chińskim przedstawicielstwie przy ONZ w Genewie. W przeciwieństwie do swojego poprzednika, Fan Xianronga, jest ambasadorem aktywnym i ma większe doświadczenie dyplomatyczne (przed placówką w Kijowie Fan pełnił głównie funkcje w chińskich placówkach w Rosji, np. radcy w ambasadzie w Moskwie, konsula w konsulacie w Charabowsku). Od rozpoczęcia urzędowania Ma dynamicznie rozwija kontakty z ukraińską administracją, biznesem i kręgami eksperckimi. O jego zdecydowanie większej aktywności w porównaniu z poprzednikiem świadczą informacje o spotkaniach z ukraińskimi przedstawicielami zamieszczane na stronie internetowej ambasady ChRL w Kijowie. Równocześnie działania na poziomie ambasadora nie są szczególnie nagłaśniane przez żadną ze stron. Jest to najprawdopodobniej zamierzone działanie, obliczone na nieprovokowanie Rosji. Ma znalazł się wśród ponad 60 dyplomatów, którzy odwiedzili miejsce rosyjskiego ataku rakietowego w kijowskim rejonie sołomiańskim w czerwcu.

ChRL sugeruje możliwość wzięcia udziału [w misji pokojowej na Ukrainie](#). Mogą o tym świadczyć wypowiedzi urzędników, że jest jeszcze za wcześnie na rozmowy na ten temat, i pierwsza od czterech lat wizyta w Europie (we Francji i w Niemczech) chińskiego ministra obrony Dong Juna w maju br. Dong wziął udział w konferencji ONZ poświęconej misjom pokojowym. O możliwym udziale Chin w takiej misji mówią też chińscy eksperci, zaznaczając jednak, że musiałaby mieć ona mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ (podobnie mówią chińscy urzędnicy).

Wnioski i perspektywy. Zmiany polityki Chin wobec Ukrainy zaczęły być bardziej widoczne od ponownego objęcia władzy w USA przez Donalda Trumpa i jego pierwszych działań

mających zakończyć wojnę. Korekty sugerują, że im bliżej ewentualnego zamrożenia konfliktu, tym większe zainteresowanie ChRL zaangażowaniem na Ukrainie. Nie oznacza to jednak zmiany podejścia Chin do samej wojny na Ukrainie i ich prorosyjskiego stanowiska.

Z punktu widzenia Chin najlepszym sposobem na zatrzymanie działań zbrojnych byłoby zamrożenie konfliktu, czyli „hybrydowy pokój” – sytuacja, w której Rosja nie jest ani zwycięzcą, ani przegraną. Zwycięska Rosja zostałaby zbyt silnie wzmocniona politycznie na poziomie globalnym, a nie tylko w Europie, co mogłoby zagrażać interesom Chin. Natomiast zdecydowana przegrana Rosji mogłaby prowadzić do prawdopodobnej niestabilności w bliskim sąsiedztwie ChRL. Rosyjska klęska zapewne prowadziłaby także do [zmiany przywództwa](#), co nawet w przypadku kolejnego autorytarnego lidera wprowadziłoby niepewność w relacjach chińsko-rosyjskich – ułożenie stosunków z nowym rosyjskim przywódcą wymagałoby czasu.

Korekty mogą wskazywać, że ChRL przygotowuje się do większego zaangażowania na Ukrainie po zawieszeniu broni i zamrożeniu konfliktu. O zainteresowaniu Chin udziałem w odbudowie tego państwa świadczy ostatni, dwunasty punkt z tzw. planu pokojowego ogłoszonego przez Chiny w rok po rosyjskiej agresji, w lutym 2023 r. Zgodnie z nim „społeczność międzynarodowa powinna podjąć działania wspierające powojenną odbudowę na obszarach objętych konfliktem. Chiny są gotowe udzielić pomocy i odegrać konstruktywną rolę w tym zakresie”.

Ewentualne zaangażowanie na Ukrainie będzie traktowane przez Chiny ściśle utylitarnie – w celu rozszerzenia wpływów politycznych i gospodarczych w Europie na swoją korzyść. Może ono przyjąć dwie formy: wysłania symbolicznych sił pokojowych (większe zaangażowanie byłoby dla Chin ryzykowne, więc mogą ograniczyć się do choćby kilku policjantów czy żołnierzy wojsk inżynierskich) lub udziału w odbudowie Ukrainy. Udział w operacji typu *peacekeeping* mógłby być fazą przygotowawczą przed zaangażowaniem w odbudowę. Najpewniej pod hasłem odbudowy Chiny byłyby też zainteresowane pozyskiwaniem złóż surowców oraz inwestycjami w infrastrukturę i energetykę. Możliwe jest także dążenie do podjęcia współpracy w celu pozyskania ukraińskich technologii wojskowych.

Biorąc pod uwagę ogromną skalę potrzeb Ukrainy w zakresie odbudowy, im wcześniej Chiny zaangażowałyby się w działania, tym większe miałyby szanse na pozyskanie dobrych kontraktów i umocnienie swojej pozycji politycznej w Europie. Taki scenariusz byłby dużym wyzwaniem dla Unii Europejskiej. Jedynym sposobem na powstrzymanie rosnącej chińskiej obecności w bliskim sąsiedztwie Unii jest wsparcie Ukrainy w wygraniu wojny, opracowanie europejskiego planu jej odbudowy i przyspieszenie jej procesu akcesyjnego do UE.